

Warszawa, dnia 20 lipca 2015r.

Prof. dr hab. Ewa Nalewajko
Instytut Studiów Politycznych PAN

**Ocena dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej dr Adama Burakowskiego
pt. *System polityczny współczesnej Rumunii*, Warszawa 2014, s. 262**

1. Sylwetka naukowa

Pan Adam Burakowski ukończył studia historyczne w Uniwersytecie Warszawski w roku 2001 uzyskując magisterium na podstawie rozprawy pt. *Życie chłopów w rodzinie i społeczeństwie w świetle literatury sowizdrzalskiej XVII wieku*. Dwa lata później, w roku 2003, uzyskał też stopień magistra studiów wschodnich, broniąc w Studium Europy Wschodniej UW pracę magisterską pt. *Rumuńska polityka kulturalna w latach 1944-64*. Od stycznia 2004r. pracuje w ISP PAN, gdzie od początku zajmuje się badaniami systemów politycznych państw regionu Europy Środkowo- Wschodniej, w tym szczególnie Rumunii. W ciągu czterech lat od uzyskania drugiego magisterium przygotował, a następnie obronił w roku 2007 rozprawę doktorską pt. *Dyktatura Nicolae Ceausescu 1965-1989: wzrost, stagnacja, upadek*, uzyskując na tej podstawie stopień doktora nauk humanistycznych.

2. Zainteresowania badawcze, aktywność i dorobek naukowy

Zainteresowania badawcze dr Burakowskiego związane są z historią polityczną i najnowszymi dziejami Rumunii. Znając język rumuński może łatwo śledzić złożone procesy historyczne sięgając bezpośrednio do oryginalnych źródeł, co jest wielkim atutem w prowadzeniu tego typu pracy badawczej. Obszar wyjściowych zainteresowań dr Burakowskiego stopniowo się powiększał, obejmując współczesność Rumunii, a także systemy i przemiany na scenach politycznych takich państw jak Bułgaria, Mołdawia, Węgry a nawet Albania. Habilitant nie stroni też od porównań z polską transformacją. Zajmował się

ponadto polityczną historią Indii i Pakistanu, w czym pomocna była znajomość języków urdu i hindi.

Swoje badania dr Burakowski prowadził systematycznie w ramach zadań statutowych ISP PAN oraz przez udział w dwóch projektach badawczych Narodowego Centrum Nauki: 1. W latach 2013-2015 pt. *Europeizacja partii politycznych i grup interesu w kontekście Partnerstwa Wschodniego*, gdzie zajmował się partiami politycznymi i grupami interesu w Mołdawii oraz 2. W latach 2014-2017 pt. *Kara, pamięć i polityka: rozliczenia z przeszłością od czasów II wojny światowej*, gdzie bada pamięć i rozliczenia ze zbrodniami wojennymi w Rumunii i w Bułgarii.

Wyniki swoich badań habilitant prezentował podczas licznych konferencji krajowych i międzynarodowych - głównie w Polsce i Rumunii, ale też Bułgarii, Łotwie i Indiach. Uczestniczył w nich kilkakrotnie nie tylko w charakterze prelegenta, ale też przewodnicząc panelom tematycznym. Tak było m.in. w przypadku dwóch konferencji zorganizowanych w Rumunii w roku 2013 (*Wielowiekowe bogactwo polsko-rumuńskich związków historycznych*) i 2014 (*Polska i Rumunia. Wspólnie – obok – blisko*). Popularyzował również wyniki swoich prac, udzielając wywiadów w mediach krajowych i zagranicznych. Zdobytą wiedzę przekazywał ponadto studentom w toku zajęć dydaktycznych - choć trzeba przyznać, że doświadczenia dydaktyczne nie są w tym przypadku bardzo imponujące (w sumie 4 semestry) - i prowadząc trzy prace magisterskie w swoim obszarze tematycznym.

Najważniejszą część aktywności naukowej stanowią jednak publikacje wyników badań i ich omówienia. Poszerzona i uzupełniona wersja rozprawy doktorskiej pt. *Geniusz Karpat. Dyktatura Nicolae Ceausescu 1965-1989* ukazała się w roku 2007. Od tamtego wydania dr Burakowski opublikował ponad 30 prac rozmaitej rangi – zarówno autorskie, indywidualne, jak też współautorskie lub stanowiące części opracowań zbiorowych. Wśród nich znajdują się trzy tłumaczenia polskich wydawnictw na język rumuński i węgierski, z których dwa miały za podstawę poszerzone wersje pierwotnych opracowań. Nie jest to może dorobek szczególnie imponujący ilościowo, jednak trzeba podkreślić, że powstał on w stosunkowo krótkim czasie po obronie rozprawy doktorskiej.

Pan Adam Burakowski jest autorem lub współautorem 5 monografii (dwie własne – *Dyktatura Nicolae Ceausescu 1965-1989*, *Geniusz Karpat*, Warszawa 2007, s. 403 i *System polityczny współczesnej Rumunii*, Warszawa 2014, s. 262 oraz udział w trzech monografiach zbiorowych – *1989 – Jesień Narodów*, Warszawa 2009, s.384; *Kraj smutny, pełen humoru. Dzieje Rumunii po 1989 roku*, Warszawa 2012, s. 280; *Indie. Od kolonii do mocarstwa. 1857-2013*, Warszawa 2013, s.504). Na najwyższą ocenę zasługuje wśród nich moim zdaniem

opublikowana i poszerzona wersja rozprawy doktorskiej, gdzie wykorzystano bardzo bogate, często zupełnie nowe źródła, w tym wywiady z bezpośrednimi uczestnikami wydarzeń. Autor wykazał się tu dużą biegłością warsztatową oraz ujawnił osobiste cechy swojego stylu retorycznego – opisywana historia jest ukazywana z reguły poprzez konfrontację różnych opinii i stanowisk, przez co jest dynamiczna, żywa i przyjazna w odbiorze. Bardzo cenne są podsumowania każdego rozdziału, porządkujące rozważania, ale też zawierające dyskusję autora z przywoływanymi w tekście interpretacjami i ocenami. Zastrzeżenia budzić może jedynie nader skromna, uboga warstwa pojęciowa pracy. Dotyczy to zarówno tak kluczowego i pozostawionego bez objaśnienia pojęcia, jak „dyktatura”, jak również innych, istotnych, jak na przykład utożsamiane ze sobą mylnie „legitymacja” czy „legitymizacja” (s.15-17). W sumie to jednak pozycja bardzo dojrzała i wartościowa. Wysoko oceniam też tom: *1989 – Jesień Narodów*, w tym szczególnie rozdział dotyczący Rumunii i zawarty w nim podrozdział *Krew warta swej ceny*, poświęcony próbie rzeczowego podsumowania, dyskusji i oceny opisywanych procesów załamania systemu. Zdecydowanie mniej entuzjazmu wzbudziła natomiast pozycja pt. *Kraj smutny pełen humoru. Dzieje Rumunii po 1989 roku*, której tytuł główny jest mało zrozumiały w kontekście zawartości tomu. Dopiero w zakończeniu podjęto niezbyt udaną próbę obrony i uzasadnienia takiego wyboru, ale w gruncie rzeczy to podtytuł zapowiada tu w sposób adekwatny zamierzenia autorów i on powinien pełnić rolę tytułową. W samej tej publikacji sprzeciw budzi duży udział języka publicystycznego (nadużywane zwroty w rodzaju: „pętla zaczęła mu się zaciskać wokół szyi”, s.22) oraz powierzchowność wielu sformułowań i wniosków. Najlepszym przykładem jest nonszalanckie wykorzystanie pojęcia „demokratura” (s.67, 94, 114, 115, 130, 179), stosowanego w analizach wielu reżimów Ameryki Łacińskiej w bardzo ścisłym i określonym znaczeniu, którego śladów trudno się w przywołaniach autora doszukać. Zabrakło też tym razem jakichkolwiek odniesień do społecznego kontekstu opisywanych procesów, co skutkuje ujmowaniem polityki - trudno przesądzić na ile zgodnie z intencjami autora - wyłącznie jako gry.

Pan Adam Burakowski opublikował ponadto 6 artykułów w pracach zbiorowych oraz 5 artykułów w czasopiśmie naukowych. Wśród nich pozytywnie wyróżniają się pogłębione analizy poświęcone prezydenturze w systemie rumuńskim (*Rola prezydenta w systemie politycznym Rumunii i TraianBasescu, najlepszy marynarz wśród polityków*). Szereg zastrzeżeń budzą natomiast raczej powierzchowne i niewiele wnoszące moim zdaniem do stanu istniejącej w przedmiocie wiedzy rozważania na temat rumuńskiego systemu medialnego (*Rumuński system medialny*, 2012) oraz zawierające liczne uproszczenia rozważania na temat perspektywy stosunków Rumunii z Polską (*Czy Rumunia może być*

partnerem Polski, 2010). Bardzo trudno też o pozytywną ocenę artykułu pt. *Postkomunizm w Bułgarii* - głównie ze względu na przyjętą tam w punkcie wyjścia, własną definicję „postkomunizmu”, w której autor zawarł zarazem główną tezę artykułu (postkomunizm jako coś co nastąpiło po komunizmie i trwa) głoszącą, że postkomunizm w Bułgarii nadal trwa. Takiego zabiegu obronić nie można i potwierdza on zasadniczą trudność habilitanta ze stosowaniem instrumentarium pojęciowego w swoich badaniach. A tym bardziej z wykorzystaniem zaplecza teoretycznego, do którego odwołania najczęściej są zaledwie zamarkowane.

Ważną część dorobku naukowego stanowią bez wątpienia publikacje 24 obszernych notek - fragmentów tomów, ukazujących się w ramach cyklu wydawniczego pt. *Europa Środkowo-Wschodnia*. Dotyczyły one zawsze aktualnych tendencji rozwoju państw Regionu oraz sytuacji politycznej w Rumunii i Bułgarii. Autor sporządzał też w każdym wydaniu drobiazgowo kalendaria wydarzeń politycznych w opisywanych przez siebie państwach. Wprawdzie notki te, liczące z reguły od 10 do 18 stron każda, nie były na tyle obszerne, aby spełnić kryterium artykułu naukowego, to jednak ich przygotowanie musiało wymagać przeprowadzenia rozległej kwerendy i wyjątkowo dużego nakładu czasu oraz pracy. Są one zawsze silnie nasycone treściami, co wydatnie podnosi ich wartość i sprawia, że stanowią wartościowe źródło wiedzy o procesach zmian, zachodzących w opisywanych krajach.

3. Ocena rozprawy habilitacyjnej

A. Burakowski, *System polityczny współczesnej Rumunii*, Warszawa-Kraków 2014, s. 262

Wskazana monografia została poświęcona procesom powstawania, przemian i stabilizowania współczesnego rumuńskiego systemu politycznego. W sensie metodologicznym nie budzi ona zastrzeżeń. Temat został sformułowany precyzyjnie i jasno, dobrze oddając zawartość merytoryczną tomu, a sama jego konstrukcja jest czytelna i zasadniczo spójna. Oprócz wprowadzenia i podsumowania na rozprawę składają się trzy rozbudowane części: pierwsza dotyczy genezy systemu, druga politycznych środowisk i partii politycznych powstających po roku 1989 oraz sylwetek ich liderów, a trzecia – instytucji politycznych. Część pierwsza zawiera dużo interesujących i dobrze uporządkowanych informacji na temat politycznych procesów poprzedzających moment systemowej zmiany i nie budzi w zasadzie zastrzeżeń. Proporcje części drugiej zostały z pozoru zachwiane przez zamieszczenie na końcu rozważań o formowaniu partii politycznych części poświęconej prezydentom i premierom. Jednak po jej przeczytaniu trzeba przyznać, że

zastosowany zabieg dobrze się broni – wcześniejszy opis uczynił bardziej czytelną tę część prezentacji, a ta z kolei rzuca dodatkowe światło i dynamizuje obraz przedstawionych uprzednio zjawisk. Najwięcej pytań wywołuje zawartość części trzeciej, gdzie z niejasnych powodów wydzielono podrozdziały dotyczące Sądu Konstytucyjnego (obok odrębnego fragmentu na temat sądownictwa) oraz przedstawicieli Rumunii w instytucjach Unii Europejskiej.

Autor wykorzystał w pracy bardzo bogate i różnorodne źródła – oprócz oryginalnych przepisów prawa i dokumentów, często przywołanych w polskiej literaturze po raz pierwszy, sięgnął po wypowiedzi czołowych polityków z wielu debat politycznych i publicznych. Umiejętne wykorzystanie tak bogatej bazy źródłowej dowodzi dużej dociekliwości i kompetencji warsztatowych autora rozprawy. Podobnie jak poprawnie wykonane przypisy, obszerna bibliografia, indeks nazwisk i wykaz skrótów, zamieszczone na końcu publikacji.

Praca napisana została napisana dobrym, żywym językiem, który budzi zainteresowanie odbiorcy. Można w nim rozpoznać ślady wcześniej już wypracowanego przez autora stylu narracji, polegającego na przywoływaniu szeregu opinii i stanowisk, a następnie ich komentowaniu i objaśnianiu w świetle własnej wiedzy. Pozwala to dodatkowo pokazać jak dobrym znawcą opisywanej problematyki jest autor, tak biegle i płynnie poruszający się w opisywanej materii.

Najlichniesze wątpliwości i zastrzeżenia budzą natomiast wstępne deklaracje zawarte we Wprowadzeniu do rozprawy. Szczególnie w zestawieniu z ich późniejszą realizacją. Przywołano tu kilka bazowych pojęć, które powinny stanowić swoistą „konstrukcję nośną” całego przedsięwzięcia. Niestety uczyniono to zbyt zdawkowo i powierzchownie - bo zaledwie na podstawie kilku podręczników, aby zadanie to mogły spełnić. I tak:

a./ przyjęta ostatecznie definicja „systemu politycznego” (jako „ogół uwarunkowań dotyczących działania polityki i państwa, tak w warstwie prawnej i teoretycznej, jak i w warstwie jego funkcjonowania” – s.9) nie wynika z przeglądu ani dyskusji znanych podejść, jak też nie przedstawia własnego sposobu rozumienia autora i dlatego zapewne zostaje dalej przez niego właściwie porzucona. Pisze on w gruncie rzeczy o systemie politycznym jako o strukturze życia politycznego, kładąc w dodatku zdecydowanie większy nacisk na jego uczestników, niż na rzeczywiste relacje pomiędzy nimi. W zakres zapisanej definicji dr A. Burakowski włączył też kategorię „reprezentacji społecznej”, nie precyzując jej znaczenia, nie odnosząc się w ogóle do literatury na ten temat i w dodatku nie wykorzystując jej w ogóle w swoich dalszych rozważaniach. Warto było z pewnością zapoznać się lepiej z literaturą

politologiczną poświęconą zagadnieniu systemów politycznych, sięgając choćby do znanej pozycji R. Dahla i B. Stinebricknera *Współczesna analiza polityczna* (2007);

b./ zabrakło dostatecznego przywołania i dyskusji podejść do zagadnienia transformacji ustrojowej, którą nawiasem mówiąc autor utożsamia z tranzycją (myląc, prosty przekład z języka rumuńskiego), choć są to pojęcia różne i na ten temat przetoczyła się swojego czasu w polskiej politologii ożywiona dyskusja. Zabrakło w pracy zdecydowanie odniesień do takich klasyków badania transformacji jak: J.J. Linz i A. Stepan (*Problems of Democratic Transition and Consolidation. South Europe, South America and Post-Communist Europe, 1996*) czy G. O'Donnel, Ph. C. Schmitter (*Transition from Authoritarian Rule: Tentative Conclusions about Uncertain Democracies, 1986*);

c./ demokrację ujęto tu w sposób minimalny, proceduralny, bez objaśnienia przyczyn takiego wyboru. A jest on silnie ograniczający – bez sięgnięcia choćby częściowo do substancji systemu nie można odpowiedzieć na pytanie „jaka to demokracja”, co jest przecież celem autora. Przywołano tu pojęcie „poliarchii” Roberta Dahla, ale tylko w ślad za podręcznikiem A. Heywooda, nie sięgając w ogóle do prac twórcy pojęcia, choćby do tomu *O demokracji* (2000). Z nieco większym szacunkiem został potraktowany J. Schumpeter, jednak zabrakło na przykład jakiegokolwiek odwołania do G. Sartoriego, co musi dziwić w przypadku zamiaru zajmowania się demokracją. Do opisu rumuńskiego systemu politycznego wykorzystana została między innymi koncepcja „demokracji konsensualnej” A. Lijpharta, jednak nie objaśniono przyczyn tego wyboru w kontekście innych typów, zbudowanych przez przywołanego autora. A przecież, szczególnie wobec „dualistyczno-konfliktowego” charakteru badanego systemu, jak pisze w pracy autor wielokrotnie, nie objaśniając niestety sensu tego określenia, być może bardziej użyteczny byłby model „demokracji odśrodkowej”? Zabrakło refleksji na ten temat. Bez objaśnienia zastosowano też kategorię semi-prezydencjalizmu, uznając ją za równoznaczną z systemem mieszanym. To poważny zaniedbanie. W swoim autoreferacie dr Burakowski napisał, że praca jest po części wynikiem badań nad teoriami rozwoju systemu politycznego (s.2). Trudno jednak znaleźć ślady takich odniesień, chyba że uzna się za nie skromne nawiązanie do S. Huntingtona.

W całym przedsięwzięciu niedosyt budzi moim zdaniem brak problematyzacji, próby analizy. Podstawowa teza głosi, że system rumuński jest demokratyczny i stabilny. Towarzyszy jej zdumiewające dość pytanie: „do jakiego stopnia system polityczny jest systemem demokratycznym w takim rozumieniu tego słowa, jakie powszechnie stosuje się w krajach Unii Europejskiej?” (s.23). Ale już nie podano tego sposobu „powszechnego stosowania”, ani też nie zaproponowano żadnej skali stopniowania demokracji, nawet przy

założeniu, że znamy jej jeden, „zachodnioeuropejski kraniec”. To z pewnością trudne, bo współczesne demokracje różnią się między sobą bardziej pod względem jakości, niż ilości spełnianych kryteriów formalnych. Nie znajduję też, wbrew stwierdzeniu autora, jasnych hipotez. Zabrakło ponadto bez wątpienia jakichkolwiek odniesień opisywanych zjawisk do ich kontekstu wewnętrznego (zmiany społeczne, ekonomiczne, kulturowe) i/lub zewnętrznego (zmiany w regionie). Tym samym zabrakło punktów odniesienia, a opisywany system polityczny zawisł w próżni (poza fragmentarycznym odniesieniem do UE). A przecież wystarczyłoby choćby sięgnąć do *Wizji zbawienia* V. Tismaneanu (2000), aby wprowadzić do rozważań kontekst środkowoeuropejski - nawet jako ich tło.

Całość rozprawy nie jest więc analizą, ale dynamiczną deskrypcją zdarzeń na kolejnych etapach zmian politycznych; nie jest ich syntezą, ani generalizacją, ale mozolnym sumowaniem, z pewnością oryginalnym lecz nie składającym się, wbrew intencjom autora, na całkowicie nowe osiągnięcie. Zastosowanie zapowiedzianej we wstępie metody przyczynowo-skutkowej nie mogło, wbrew zapowiedziom, umożliwić „wyśledzenia kierunków rozwoju” systemu skoro przyjmując ją założono, że miał on charakter liniowy i jednokierunkowy. Ale i przy takim podejściu warto było pokusić się o poszukanie jakichś reguł czy mechanizmów zmiany. Przykład takiego podejścia znaleźć można choćby w książce A. Wołka *Demokracja nieformalna. Konstytucjonalizm i rzeczywiste reguły polityki w Europie Środkowej po 1989r.* (2004). Trzeba jednak uczciwie przyznać, że w gruncie rzeczy, mimo deklarowanych wstępnie ambicji, autor świadomie nałożył sobie ograniczenia, skupiając się na historycznym opisie przebiegu zmian politycznych w Rumunii, wyodrębnionych w dodatku z otoczenia. W końcu Wprowadzenia czytamy: „niniejsze dzieło nie rości sobie pretensji do całkowitego opisanego życia politycznego, społecznego, kulturalnego itd. w Rumunii, a koncentruje się wyłącznie na systemie politycznym” (s.31). I to, trzeba dodać, widzianym tylko z perspektywy jednego aktora zmiany czyli wąskiego kręgu elit politycznych.

Na koniec kilka uwag szczegółowych. Dotyczą one w znacznej mierze części drugiej, gdzie razi jednostronna wizja polityki jako gry partyjnych przywódców o władzę, a więc jako sfery konfrontacji jednostkowych i grupowych interesów politycznych, pozbawionej wszelkich wartości i prób budowania więzi. Przy takim podejściu giną z polityki nawet partyjne elektoraty. Koncepcjami lewicy, prawicy, liberalizmu czy nacjonalizmu posługuje się autor w sposób hasłowy, bez wskazania programowych treści stojących za nimi w konkretnym miejscu i czasie. Zabrakło też wyraźnie jasnego podsumowania, konkluzji, które stanowiłyby tak dużą wartość w przypadku *Geniusza Karpat*.

Zawarty w części trzeciej rozdział czwarty pokazuje mechanizm konfliktu i rywalizacji w relacjach premiera i prezydenta, co wymaga szerszego objaśnienia w kontekście tezy o stabilnym i konsensualnym charakterze systemu. Z kolei w rozdziale piątym zabrakło informacji na temat przemian i roli administracji publicznej w systemie decyzyjnym państwa. Nie ma też odpowiedzi na ważne pytanie na ile tworzeniu lokalnych struktur administracji towarzyszyło upodmiotowienie i usamorządowanie wspólnot terytorialnych, a więc w istocie decentralizacja władzy. Można odnieść na podstawie lektury wrażenie, że było to raczej zaledwie jej ograniczona dekoncentracja, co bardzo jasno określa sam model demokracji nakazując zapytać, czy nie jest to jakaś odmiana demokracji fasadowej.

W sumie, wszystkie powyższe uwagi i komentarze odnoszą się właściwie do tego, czego w rozprawie zabrakło, ale z punktu widzenia oczekiwań konkretnego czytelnika. Trudno jednak czynić z tego zarzuty skoro dr Burakowski przyjął inną koncepcję realizacji tematu i urzeczywistnił ją z dużą konsekwencją i starannością.

4. Wniosek

Stwierdzam, że sformułowane w recenzji uwagi mają w większości zabarwienie polemiczne i nie wpływają na ostateczną, pozytywną ocenę dysertacji. Jest ona samoistnym, wartościowym wkładem w stan wiedzy dyscypliny, ale też znakomitym punktem wyjścia do dalszych prac i analiz porównawczych. Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane zalety rozprawy i dorobku naukowego doktora Adama Burakowskiego, powstałego po obronie pracy doktorskiej stwierdzam, że spełniają one wymogi ustawowe procedury nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w ramach dyscypliny nauki o polityce. W związku z tym wnoszę o dopuszczenie pana Adama Burakowskiego do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.



Prof. dr hab. Ewa Nalewajko